





Joanna Zalewska 

Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej

Filip Schmidt 

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Marta Skowrońska 

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

UDOMOWIENIE FRANI: JAK PRAŁKA WIRNIKOWA ZMIENIAŁA RODZINY, RELACJE Z PRZEDMIOTAMI I PRACE DOMOWE W REALNYM SOCJALIZMIE

Głównym celem artykułu jest przetestowanie teorii udomowienia urządzeń w kontekście gospodarki realnego socjalizmu oraz rozwinięcie wiedzy o związkach między udomowieniem AGD a podziałem obowiązków domowych. Na podstawie historycznych danych GUS oraz 24 wywiadów diadycznych i 39 indywidualnych pogłębianych analizujemy udomowienie pralki wirnikowej w Polsce w środowisku wielkomiejskim. Pokazujemy, że forma etapów udomowienia pralki wirnikowej w PRL różni się od etapów udomowienia urządzeń w państwie kapitalistycznym opartym na gospodarce rynkowej. Odmienny był etap pierwszy – dostępność pralki była bodźcem wystarczającym do jej nabycia ze względu na oddziaływanie dyskursu postępu i gospodarkę niedoboru. Rozbudowany był etap ostatni, czyli przewalutowania, co można wiązać z gospodarką niedoboru i renaturalizacją konsumpcji. Pokazujemy również, że wymagające fizycznego wysiłku pranie we Frani sprzyjało podtrzymaniu charakteru prania jako wspólnego, rodzinnego rytuału i włączaniu w nie mężczyzn, podczas gdy upowszechnieniu pralki automatycznej towarzyszył zanik rytuału i przekazanie tej czynności w gestię kobiet.

Słowa kluczowe: gender; realny socjalizm; pralka; udomowienie technologii; postęp

Domesticating “Frania”: How the Rotary Washing Machine Changed Families, Relationships with Objects, and Housework under Real Socialism

This article aims to test the theory of technology domestication in socialist economy and explore the relationship between the domestication of technology and the division of housework. Using historical data and conducting in-depth dyadic and individual

Joanna Zalewska, Instytut Filozofii i Socjologii, jzalewska@aps.edu.pl, ORCID 0000-0002-2605-669X; Filip Schmidt, Wydział Socjologii, fschmidt@amu.edu.pl, ORCID 0000-0002-4096-4184; Marta Skowrońska, Wydział Socjologii, marta@amu.edu.pl, ORCID 0000-0003-4335-6288.

Źródło finansowania. NCN/2014/15/D/HS6/04811.

Tekst opublikowany na warunkach licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Bez utworów zależnych 3.0 Polska (CC BY-NC-ND 3.0 PL).

interviews, we examine the domestication of the rotary washing machine in Polish cities. The domestication of rotary washing machine in a socialist state differs from the technology domestication in capitalist market economies. In the initial stage, the mere availability of a washing machine was an incentive to obtain one, due to the discourse of progress and the scarcity economy. The final stage was expanded due to the scarcity economy and the renaturalization of consumption. The physically demanding nature of laundry with “Frانيا” machine facilitated a “family celebration” of the laundry and involved men’s active participation, whereas the prevalence of automatic washing machines shifted this activity primarily to women.

Key words: gender; real socialism; washing machine; domestication of technology; progress

Wprowadzenie

Na przestrzeni XX wieku urządzenia elektryczne: radio, odkurzacz, elektryczne żelazko, lodówka, pralka, telewizor, telefon, samochód i wiele innych wkraczały do gospodarstw domowych, zmieniając codzienne praktyki i doświadczenia. Proces rozpoczął się na początku XX wieku w USA, gdzie osiągnął próg masowości w latach dwudziestych. W krajach europejskich urządzenia te upowszechniały się po II wojnie światowej (Bowden i Offer, 1994; De Grazia, 2005; Vihavainen, 2015). Mechanizm wkraczania innowacji technologicznych w krajach kapitalistycznych i socjalistycznych był odmienny. W tych pierwszych był elementem kształtowania się nowoczesnych gospodarek rynkowych, a trwałe dobra konsumpcyjne należały do symboli amerykańskiego stylu życia, który wzbudzał zachwyt i był wzorem dla krajów europejskich (De Grazia, 2005). Tymczasem kraje socjalistyczne pod egidą ZSRR rywalizowały z Zachodem pod względem postępu, oznaczającego między innymi nowoczesny poziom życia obywateli (Reid, 2002; Vihavainen, 2015). Jednocześnie władze tych krajów chciały uniknąć takich zjawisk jak nadmiar, konsumpcjonizm czy moda, podkreślając konieczność racjonalności i umiarkowania w konsumpcji (Reid, 2013; Zakharova, 2015). Polska nie była tu wyjątkiem (Wasiak, 2015, 2016, 2020; Stańczak-Wiślicz, 2017). Jednakże kraje te nie były w pełni odizolowane od zachodnich. W rezultacie ludzie jednocześnie uwewnętrzniali wykreowany przez państwo socjalistyczne dyskurs postępu (Zalewska, 2020), ale także starali się naśladować przenikające do kraju wzorce pochodzące z amerykańskiego stylu życia (Zalewska, 2017).¹

¹ Obok powszechnego entuzjazmu wobec postępu i nowoczesności, funkcjonowały również sytuacje oporu wobec innowacji technologicznych w gospodarstwach domowych (por. Skowrońska, 2020).

Postępujące w ogromnym tempie przemiany w produkcji i konsumpcji urządzeń technicznych stały się przedmiotem zainteresowania socjologów. Już XIX-wieczna socjologia eksplorowała tematykę wpływu industrializacji i pracy zapośredniczonej przez maszyny na życie człowieka (Marks, Durkheim, Mauss, Weber, por. Gunderson, 2016), a przyspieszenie przemian technologicznych zintensyfikowało socjologiczną refleksję w tym obszarze. Od lat sześćdziesiątych najbardziej popularne były teorie technologicznego determinizmu, takie jak analizy Wiliama Ogburna (1964), który widział w urządzeniach elektrycznych w gospodarstwach domowych narzędzia zmiany, podważające dotychczasowe role i relacje w rodzinach (Silva, 2002). W latach siedemdziesiątych Ruth Schwartz Cowan (1976, 1983) użyła terminu *rewolucja przemysłowa w domu*, pokazując, że wkraczanie innowacji technicznych do gospodarstw domowych spowodowało ogromne zmiany podejmowanych aktywności i znaczeń, analogicznie do innowacji technologicznych stosowanych w przemyśle. Postawiła przy tym odwrotną do poprzednika tezę, że wkraczanie urządzeń technologicznych stabilizuje i umacnia stosunki patriarchalne, stawiając wyższe standardy dbania o dom oraz rodzinę żonom i matkom (Silva, 2002). Co najmniej od lat siedemdziesiątych XX wieku rozwijały się różnorodne podejścia do badania interakcji pomiędzy ludźmi a techniką, które zakwestionowały racjonalistyczny, indywidualistyczny i monokausalny model tej relacji. Benjamin Sovacool i David Hess (2017), podsumowując koncepcje używane w studiach nad zmianami społeczno-technicznymi w naukach społecznych, zidentyfikowali aż 14 dominujących podejść teoretycznych, różniących się podstawowymi paradygmatami teoretycznymi (funkcjonalistyczno-instytucjonalne, kulturowo-interpretacyjne, krytyczno-humanistyczne i konfliktu) oraz tym, czy i jak bardzo interesują je takie kategorie, jak sprawczość, struktura, znaczenie, relacje i normy. W teorii społecznej widoczny jest ponadto ogólniejszy trend polegający na przypisywaniu coraz większej roli materialności (Tuin i Dolphijn, 2012; Krajewski, 2013) i podkreślanii jej performatywnego charakteru (Gamble i in., 2019).

Przedmiotem analizy w tym artykule będzie proces udomowienia pralki wirnikowej w realnym socjalizmie w środowisku wielkomiejskim oraz konsekwencje jego kolejnych etapów dla relacji rodzinnych i podziału obowiązków domowych. Powszechnie nazywana przez Polaków Franią, od nazwy jej popularnego modelu produkowanego w Zakładach Wyrobów Metalowych SHL w Kielcach, pralka wirnikowa była ważnym elementem procesu zmian w gospodarstwie domowym i „pralniczej rewolucji” nie tylko w Polsce (de Grazia, 2005). To właśnie pranie – ze wszystkich domowych czynności – najczęściej wskazuje się jako szczególnie żmudną i pracochłonną, a zatem rozwój urządzeń służących do prania ma istotne społeczne konsekwencje. W wywiadach pogłębionych, które wykonaliśmy, pralka Frania była często wskazywana jako najważniejszy z wynalazków, które pojawiły się w gospodarstwie domowym

między latami 1960 a 1980 XX wieku. Tradycyjne pranie na tarze, bez bieżącej wody, nazywane było przez rozmówców *mordegą*, a pranie we Frani, początkowo uznane za *luksus*, a następnie (gdy spowszedniało) *komfort*, choć w obliczu rozwoju kolejnej technologii, pralki automatycznej, znów zaczęło kojarzyć się z ciężką pracą (Zalewska, 2020).

Do interpretacji procesu przekształcania relacji domowych przez Franię stosujemy koncepcję udomowienia technologii, pierwotnie zastosowaną wobec technologii teleinformatycznych (Silverstone i in., 1994; Lehtonen, 2003), a następnie wszelkich urządzeń mechanicznych i elektrycznych (Pantzar, 1997; Hartman, 2020). Podobnie jak udomowienie zwierząt wymaga adaptacji ze strony zwierzęcia i ze strony człowieka, także udomowienie innowacji technicznych jest procesem transformującym relacje między aktorami ludzkimi i nieludzkimi, i obie strony tej relacji. Koncepcja udomowienia dobrze nadaje się do pogłębionych, jakościowych badań procesu wkraczania innowacji technicznych do gospodarstw domowych (Haddon, 2011). Zakłada się w niej, że przedmioty i ich znaczenia przechodzą ze sfery publicznej w prywatną przestrzeń domu, gdzie są wpisywane w obecne w nim zasady, przekonania, rytuały i relacje między ludźmi i przedmiotami (Silverstone i in., 1994; Warde, 2005). Proces udomowienia jest dyscyplinowany normami, jak i sam wytwarza nowe normy wokół używania i rozumienia przedmiotów. To podejście dobrze oddaje skomplikowany proces zagnieżdżania się obiektów w habitualnej tkance domu, jednocześnie pozwalając na rekonstrukcję tego, jak doświadczają tego procesu domownicy (Sørensen, 2006) oraz jak zmieniają się w tym procesie relacje między domownikami oraz między nimi a przedmiotami. W kontekście nowych urządzeń elektrycznych szczególnie istotnym aspektem tych relacji jest czas spędzany na obowiązkach domowych i ich podział pomiędzy członków rodziny (por. Cowan, 1983; Gershuny i Harms, 2016; Silva, 2002; Vanek, 1974). Interesuje nas, jak podział obowiązków między małżonkami zmieniał się na kolejnych etapach rozwoju biografii Frani. Dostarczając danych na temat, rzadko opisywanej w literaturze socjologicznej, sytuacji zaangażowania mężczyzn w praktykę prania (Kaufmann, 1995; Żadkowska, 2012, 2016), opisujemy uwarunkowania, przebieg i zmierzch zaangażowania mężczyzn w gospodarstwach domowych w tę praktykę.

Drugim celem artykułu jest sprawdzenie, jak ta ukształtowana w kontekście krajów Zachodu rama teoretyczna sprawdza się w odniesieniu do innego kontekstu gospodarczego i kulturowego, jakim był okres realnego socjalizmu w Polsce. Jedną ze słabości teorii udomowienia jest bowiem to, że oparte na niej studia empiryczne pochodzą z kilku krajów, a jednocześnie abstrahują od kontekstu kulturowego (Haddon, 2011, s. 315). Informacji na temat tego kontekstu dostarczamy na podstawie istniejących opracowań, badań i danych statystycznych, a także analizy własnego materiału zebranego w wywiadach.

Zanim przejdziemy do analizy udomowienia Frani, przedstawimy założenia koncepcji udomowienia. Następnie przyjrzymy się debacie nad zmianami w obowiązkach domowych po wkroczeniu do domów urządzeń elektrycznych oraz zaprezentujemy zastane dane ilościowe na temat nasycenia gospodarstw domowych pralkami wirnikowymi w kolejnych latach – od świtu do zmierzchu ich użytkowania. Wreszcie omówimy metodę badań i poddamy analizie zebrane materiały jakościowe, uzyskane w toku wywiadów wśród osób mieszkających w Poznaniu i Warszawie.

Koncepcja teoretyczna i kontekst historyczny

Udomowienie urządzeń

Wkraczanie kolejnych urządzeń technicznych do gospodarstw domowych potocznie postrzega się jako jednoznacznie pozytywnie wartościowany „postęp”, skutkujący komfortem, zmniejszeniem trudu i czasu poświęconego na prace domowe. Prace z nurtu „domestication studies” pokazują jednak, że omawiany proces jest bardziej złożony, niż mogłoby się wydawać. Metafora udomawiania (a nawet oswajania – *taming*), często używana w odniesieniu do zwierząt, kojarzy się z tym co dzikie i nieokiełznane. Zatem nowe urządzenia technologiczne możemy potraktować jako nieznane i budzące obawy – trzeba wpisać je dopiero w rytmy i struktury codzienności. Dla Rogera Silverstone’a i współautorów (1994), gospodarstwa domowe nie są pasywnymi konsumentami, lecz miejscami współtworzenia i transformowania znaczeń nowych przedmiotów w procesie wpisywania ich w moralną ekonomię domu. W ten sposób tworzą się ich biografie (por. Kopytoff, 1986) jako indywidualnych przedmiotów (nasza pierwsza pralka), produktów (Frانيا) oraz kategorii urządzeń (pralka wirnikowa) i związanych z nimi praktyk (pranie). Udomowienie to proces wytwarzania struktury relacji między ludźmi i przedmiotami, obejmujący cztery etapy.

- 1) *Appropriation* – *pozyskanie*, to moment, kiedy towar zostaje nabyty i przechodzi z kategorii towarów do kategorii przedmiotów ujednostkowionych, nabywa partykularne, charakterystyczne dla danego domu znaczenie.
- 2) *Objectification* – *uprzedmiotowienie*, to etap, kiedy przedmiot znajduje swoje miejsce w domu, reprezentując jego wartości i aspiracje.

Urządzenia oszczędzające czas [*time-saving*]², do których należy pralka, nie są zwykle eksponowane i nie pełnią funkcji reprezentacyjnych w domu

² W odniesieniu do domowych urządzeń elektrycznych istnieje podział na *time-saving* (pralka, odkurzacz, lodówka) oraz *time-using* (radio, telewizor, aparat fotograficzny) (Bowden i Offer, 1994).

(Bowden i Offer, 1994), wyjątkiem w krajach socjalistycznych była lodówka (Reid, 2013; Perez, 2012). Dlatego nie będziemy analizować tego etapu.

- 3) *Incorporation* – *wcielenie*, to etap, w którym stosunki z przedmiotem stają się unawykowione, staje się on integralnym uczestnikiem codziennych praktyk.
- 4) *Conversion* – *przewalutowanie*, polega na operowaniu przedmiotem lub jego znaczeniami na nowo, ale w sposób odczytywalny, zrozumiały dla innych pozadomowników.

Martin Hand i Elizabeth Shove (2007) zwracają uwagę, że wraz z wkraczaniem kolejnych nowych aktantów w gospodarstwo domowe etapy zachodzą na nowo, struktura relacji ulega zmianie, a proces udomowienia nigdy nie zostaje zakończony czy zamknięty. Pomocną perspektywą dla analizy płynności i relacyjności procesu udomowienia jest potraktowanie go jako *set of trials* – *sekwencji prób/testów*, zgodnie z propozycją Kuro-Timmo Lehtonen (2003), który zapożyczył to pojęcie od Bruno Latoura. Próby zdefiniował jako eksperymenty z urządzeniem, w których testowane są jego sposoby działania. Pierwszym testem jest samo dowiedzenie się o istnieniu czy dostępności urządzenia; drugim jest podejmowanie decyzji i akt kupna; trzecim – dopasowywanie urządzenia do praktyk i nawyków istniejących w domu; czwartym uczenie się funkcjonowania urządzenia; piątym decyzja, czy należy przechowywać czy pozbyć się urządzenia. Ta koncepcja obejmuje całą biografię urządzenia w jednym gospodarstwie domowym.

Dyskurs wokół pralki – mniej czy więcej pracy?

Choć wydaje się, że odpowiedź na to pytanie powinna być łatwa, to jednak debata wciąż pozostaje nierozstrzygnięta. Pierwsza przyczyna jest związana z metodologią badań, a dokładniej, ze specyfiką doboru próby. Przykładem są prace Ruth Schwarz Cowan (1976, 1983), która w książce pod znaczącym tytułem „More Work for Mother” (1983) dowodziła, że po wkroczeniu innowacji technicznych do domów w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku amerykańska pani domu musiała poświęcić więcej czasu i wysiłku na obowiązki domowe niż wcześniej. Wnioski te były jednak prawdziwe tylko dla pewnej grupy kobiet – zamożnej klasy średniej, która do tego czasu korzystała z pomocy służby. Dłuższy czas poświęcany na obowiązki domowe nie wynikał zatem z korzystania z urządzeń, a raczej zaniku instytucji służby domowej i złożenia wszystkich obowiązków w ręce gospodyni domu (Silva, 2002).

Podobne wnioski płyną z badań Jonathana Gershuny (1983). Dla brytyjskich kobiet z klasy średniej w latach 1937–1961 obłożenie obowiązkami domowymi podwoiło się – z 250 do 450 minut dziennie. Tymczasem dla kobiet z klasy ludowej spadło w tym okresie z 500 do 450 minut. Te wyniki ponownie odzwierciedlają stopniową rezygnację ze służby domowej, która na

Wyspach Brytyjskich nastąpiła później. W latach 1974/5 dla obu klas czas poświęcany obowiązkom spadł do 350–375 minut dziennie. Ten spadek był związany z udomowieniem lodówek i pralek elektrycznych – w latach 1974/5 miało je w Anglii i Walii już ponad 70% gospodarstw, podczas gdy w 1961 roku pralkę elektryczną miało 41%, a lodówkę 23% gospodarstw (Bowden i Offer, 1994).

Uwzględnienie szerszego kontekstu i dokładniejsze przyjrzenie się niuansom dotyczącym wpływu pralki na wysiłek wkładany w pranie pomagają też wyjaśnić wnioski z badań prowadzonych przez Joann Vanek (1974), która porównywała budżety czasu kobiet w latach międzywojennych i sześćdziesiątych XX wieku. Vanek wskazywała, że choć kobiety pracujące oszczędzają czas dzięki urządzeniom elektrycznym, budżety czasu kobiet niepracujących pozostawały w zasadzie niezmienione. Jak wskazują Gershuny i Harms (2016), liczebność kategorii kobiet niepracujących zawodowo została w międzyczasie zredukowana w takim stopniu, że jej specyfika (np. rodzina wielodzietna, duży dom) mogła wyjaśniać niezmieniony budżet czasu.

Badania Vanek (1974) wskazują jeszcze jeden istotny metodologicznie czynnik, który komplikuje porównanie budżetów czasu, a mianowicie opercjonalizację pojęcia obowiązków domowych. Jak zauważyli Gershuny i Harms (2016), badania nad „housework” w okresie międzywojennym obejmowały gotowanie, sprzątanie i pranie wraz z reparacją odzieży, podczas gdy analizowane w latach sześćdziesiątych „household work” obejmuje także opiekę nad dziećmi i zakupy. Należy też uwzględnić kontekst kulturowy – a więc to, w jaki sposób obowiązki domowe były rozumiane i praktykowane. Do tego wątku nawiązuje Gershuny ze współpracownikami (1983, 2016), których pogłębione badania wyjaśniają, że w USA i Wielkiej Brytanii pomiędzy latami dwudziestymi XX wieku a dekadą po roku 2000 maleje czas poświęcany na gotowanie, sprzątanie i pranie, a wzrasta czas poświęcany na zakupy (zmiana praktyki zakupów związana jest z dostępem do dóbr, sklepami wielkoformatowymi itp.) i opiekę nad dziećmi (co związane jest z kulturową zmianą rozumienia rodzicielstwa i pozycji dziecka).

Próby zmierzenia spadku czasu przeznaczonego na pranie podjęli się też Jeremy Greenwood i współpracownicy (2005), którzy porównali źródła historyczne dotyczące wpływu upowszechnienia się urządzeń elektrycznych na czas poświęcony na pracę domową, a także zarobkową. Autorzy wskazują na badanie przeprowadzone tuż po II wojnie światowej w USA wśród 12 wiejskich gospodyń, w którym mierzono czas, jaki kobiety spędzały piorąc ręcznie, a następnie, za pomocą pralki elektrycznej – spadł on z 4 godzin do 41 minut. Liczba kroków, jakie przechodziły kobiety podczas prania, spadła dziesięciokrotnie. Analiza statystyczna wykazała ponadto wyraźne związki pomiędzy adaptacją urządzeń AGD a wzrostem udziału kobiet w rynku pracy. Zdaniem autorów,

upowszechnienie domowych technologii odpowiada za ponad połowę notowanego wzrostu.

Zmiany ilości czasu spędzanego na pracach domowych związane są także z popularyzacją dyskursów marketingowych, naukowych i psychologicznych, których funkcjonowanie podniosło standardy czystości, standardy estetyczne dbania o dom, a także wymogi dotyczące opieki nad dziećmi. Standardy i nawyki dotyczące czystości są kluczowe dla wyjaśnienia danych dotyczących wpływu upowszechniania się pralek na czas poświęcany na pranie. Mechanizacja prania sprawia, że w USA i Wielkiej Brytanii czas przeznaczony na tę czynność wyraźnie spada pomiędzy latami 1920–1975, jednak pomiędzy rokiem 1975 a początkiem XXI wieku, kiedy upowszechniają się pralki automatyczne, utrzymuje się na podobnym poziomie (Gershuny i Harms, 2016). Choć czas prania jest krótszy, standardy czystości rosną. Jak zauważa Shove (2003), w pralkach automatycznych pierze się w niższych temperaturach i zdecydowanie częściej, coraz staranniej segreguje się odzież, ale jednocześnie stopniowo wyłącza z prania szereg czynności przygotowawczych oraz rytuałów (krochmalenie, maglowanie). Pranie nie jest już wielogodzinnym, żmudnym procesem, w którym naraz pierze się bardzo wiele sztuk odzieży, a częstszą, bardziej codzienną praktyką, w której jednego dnia pierze się poliestrowe białe bluzki, a innego – bawełniane skarpetki. Ogólny budżet czasu przeznaczonego na pranie mógł więc wcale się nie skrócić. Dawny wysiłek fizyczny wkładany w pranie został zastąpiony kompetencjami do planowania i segregowania. To z kolei zrzuciło ten obowiązek niemal całkowicie na barki kobiet, postrzeganych jako bardziej kompetentne w tym zakresie niż mężczyźni. Shove (2003) podsumowuje, że mamy do czynienia nie z eskalacją obowiązków, jak wnioskowała Ruth Cowan, ale z ich redefinicją.

W europejskich krajach socjalistycznych sytuacja przedstawiała się nieco inaczej. Używanie pralek wirnikowych w latach sześćdziesiątych XX wieku było prezentowane przez władze jako nie tylko uwolnienie kobiet od morderczych prac domowych, ale również miało promować emancypację kobiet, uwolnić od niewolnictwa w kuchni do pełnej samorealizacji w sferze publicznej (Reid, 2013). W tym tonie utrzymane były reklamy urządzeń, również pralki Frani w Polsce. Analizowany przez Cowan przekaz reklam amerykańskich wzbudzał w kobietach poczucie winy, czy wystarczająco angażują się w dom i dzieci. Polskie reklamy pokazywały gospodynię siedzącą obok pralki i odwoływały się do odpoczynku, a nie lepszej opieki nad dziećmi i rodziną (por. fotografia 1). Przekaz docierał do młodych ludzi (Zalewska, 2011), natomiast starsi postrzegali kupno urządzeń elektrycznych jako marnotrawstwo świadczące o lenistwie młodych kobiet, pomimo że te pracowały zawodowo (Reid, 2013). Analizy pamiętników konkursowych czasopism z tych lat w Polsce pokazują, że pranie w pralce wirnikowej, szczególnie dużych rzeczy, nie było tak lekkie

jak w reklamie, zwłaszcza jeśli nie było wody bieżącej. Pokazują również duże zaangażowanie mężczyzn w pranie w tym okresie (Szpakowska, 2003). Dane dotyczące roku 1982 z badań na ogólnopolskiej próbie wskazują, że w gospodarstwach wyposażonych w skomplikowane urządzenia techniczne typu pralka automatyczna i zmywarka mężczyźni piorą i zmywają tak samo często, jak kobiety; zaś w niewyposażonych czynności te są wyłączną domeną kobiet. Jednocześnie stopień nasycenia gospodarstw domowych tymi dobrami był relatywnie niski (Milic-Czerniak, 1987).

Fotografia 1. Strona z folderu prezentującego wiodące pralki w latach sześćdziesiątych: Frania, Gosia, Światowid, Kawalerska i inne; rok wydania 1963.

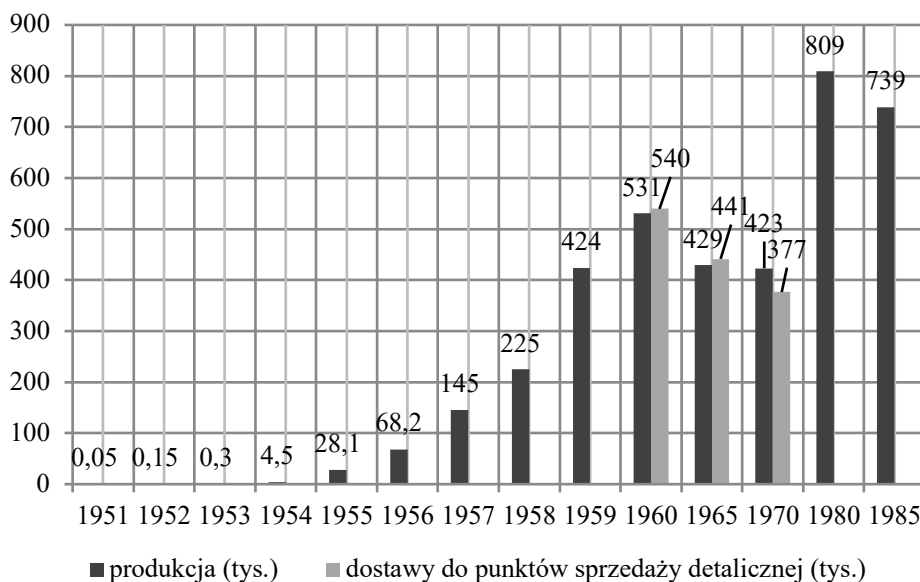


Pralka wirnikowa w polskich domach

Po zakończeniu okresu stalinowskiego zmieniała się polityka bloku wschodniego w zakresie konsumpcji. Do tej pory był nacisk na implementację usług zbiorowych, zaś wówczas podjęto rywalizację z krajami kapitalistycznymi w obszarze zaspokajania potrzeb konsumpcyjnych obywateli za pomocą nowoczesnego wyposażenia gospodarstw domowych (Reid, 2002). Elementem nowej polityki była produkcja pralek na użytek indywidualny.

Choć pralka wirnikowa to technologia znana od lat trzydziestych, w Polsce została wdrożona do seryjnej produkcji w 1957 roku. Prototyp pralki Frania został opracowany przez zespół konstruktorów: Karola Domżała, Józefa Janysta i Bolesława Augustyna w Kieleckich Zakładach Wrobów Metalowych. Mały rocznik statystyczny podaje, że pierwsze pralki wyprodukowano w roku 1951, jednak zaledwie 50 sztuk. Kolejne lata służyły udoskonalaniu modelu: w 1952 wyprodukowano 150 sztuk, w 1953 – 300. Przełomem był rok 1957, kiedy liczba pralek przekroczyła 100 tysięcy, a następnie rok 1960, gdy przekroczyła pół miliona i wreszcie – 1980, gdy wyniosła 800 tysięcy.

Wykres 1. Liczba pralek wyprodukowanych w Polsce w wybranych punktach czasowych w latach 1951–1985. Dla trzech punktów czasowych podano też poziom dostaw do punktów sprzedaży



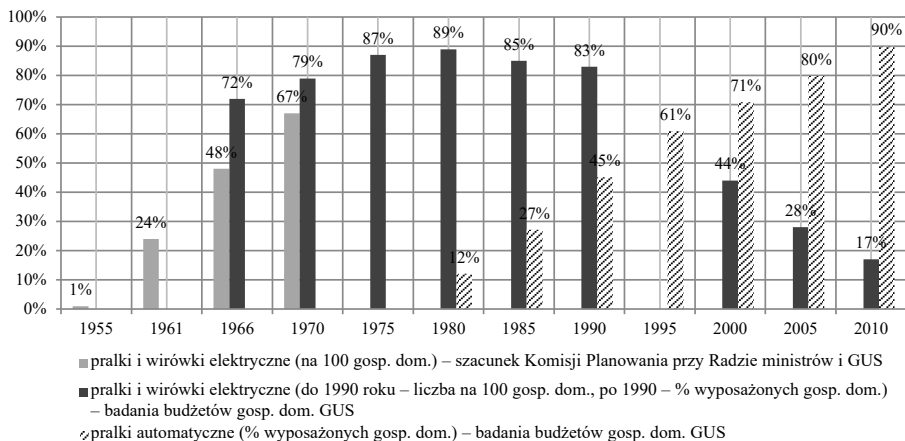
Źródło: roczniki statystyczne (1954, 1956, 1960, 1961, 1966, 1971, 1981, 1986).

Począwszy od roku 1960 wkraczały do sprzedaży nowe modele wyposażone w wyłącznik dźwigowy, ustalanie czasu prania, światelko pokazujące, czy pralka pierze. W 1968 roku wszystkie pralki produkowane przez polski przemysł należały do pralek wirnikowych i miały kształt walca albo sześcioboku (Borzykowska, 1968). Słynna Frania nie była jedynym modelem pralki wirnikowej; popularne były też modele *Kasia*, *Światowid*, *Ryga 8* (Gintelowa, 1977). Istniała też pralko-wirówka M-7/12 oraz samodzielna wirówka Wirmet. Jednocześnie, już od 1971 roku funkcjonowała na polskim rynku pralka bębnowa na licencji Gorenje – automat produkowany przez wrocławski Polar. W ciągu 7 lat powstało ich milion sztuk, podczas gdy całkowita liczba wyprodukowanych egzemplarzy Frani wyniosła w sumie ponad 6 milionów (Koziczyński, 2007). Automatyczny Polar wymagał jednak pomieszczenia z doprowadzoną siecią wodociagową, kanalizacyjną i elektryczną, co wciąż nie było wówczas oczywistością. Pralki automatyczne upowszechniały się znacznie wolniej, jak pokazuje też poniższe zestawienie. Pralka wirnikowa była obecna w większości gospodarstw domowych już w 1967 roku (a według badań gospodarstw domowych GUS – jeszcze wcześniej; por. wykres 2)³, podczas gdy automatyczna jeszcze na początku lat osiemdziesiątych znajdowała się tylko w kilkunastu procentach domów. W 1990 roku nieco ponad połowa pralek w polskich domach była automatyczna, a po 2010 roku w statystykach uwzględnia się wyłącznie pralki automatyczne – pralki innego typu to już rzadkość.

Początkowo (Koziczyński, 2007) Frania była towarem luksusowym, a sprzedawano ją posiadaczom talonów dystrybuowanych w zakładach pracy. Bardzo szybko dochody przestały mieć istotne znaczenie dla szans na zdobycie pralki, jak pokazuje wykres 3, oparty na danych dla 1970 roku. Dane GUS sugerują też, że już wówczas wiele spośród najzamożniejszych gospodarstw posługiwało się pralką automatyczną (prawdopodobnie nieuwzględnianą podczas liczenia) lub korzystało z usług pralni. Podobne wyniki przynoszą badania z pięciu wielkomiejskich osiedli z 1965 roku (Malicka i Zamojska, 1965), w których różnice w wyposażeniu w pralki między gospodarstwami pracowników fizycznych i gospodarstwami pracowników umysłowych różnego szczebla nie były wielkie, a jednocześnie – spora liczba osób korzystała z usług zewnętrznych pralni i praczek.

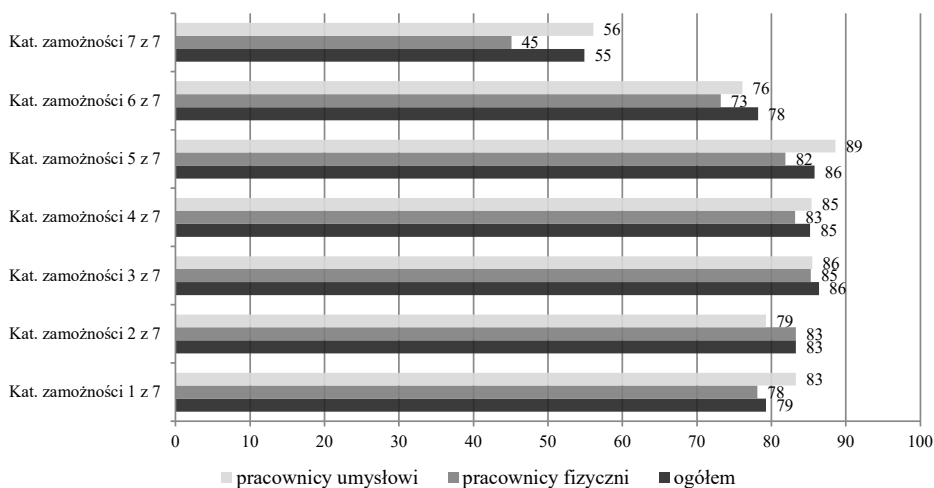
³ Czas i tempo wkraczania pralki wirnikowej w Polsce były podobne jak w innych państwach europejskich: w USA w 1951 roku już 76% gospodarstw domowych miało pralki, w Anglii i Walii 8% w 1951 roku, we Francji 8% w 1954 roku. W 1961 roku w Anglii i Walii 41%, zaś we Francji 27%. W 1971 roku w Anglii i Walii 65%, we Francji 57%, w ZSRR 54%. W 1976 roku w Czechosłowacji 80%, w 1979 w Anglii i Walii 74%, w 1980 we Francji 80% (Bowden i Offer, 1994; De Grazia, 2005; Vihavainen, 2015; Wątorski, 1987). Zakładając, że badania budżetów gospodarstw domowych GUS są wiarygodne, Polska i Czechosłowacja w II połowie lat siedemdziesiątych wyprzedziły Anglię, Walię i Francję pod względem nasycenia pralkami gospodarstw domowych.

Wykres 2. Nasylenie gospodarstw domowych pralkami wirnikowymi (1955–2010) i pralkami automatycznymi (1980–2010)



Źródło: Roczniki statystyczne 1966, 1971, 1981, 1986, 1991, 1996, 2001, 2006, 2011.

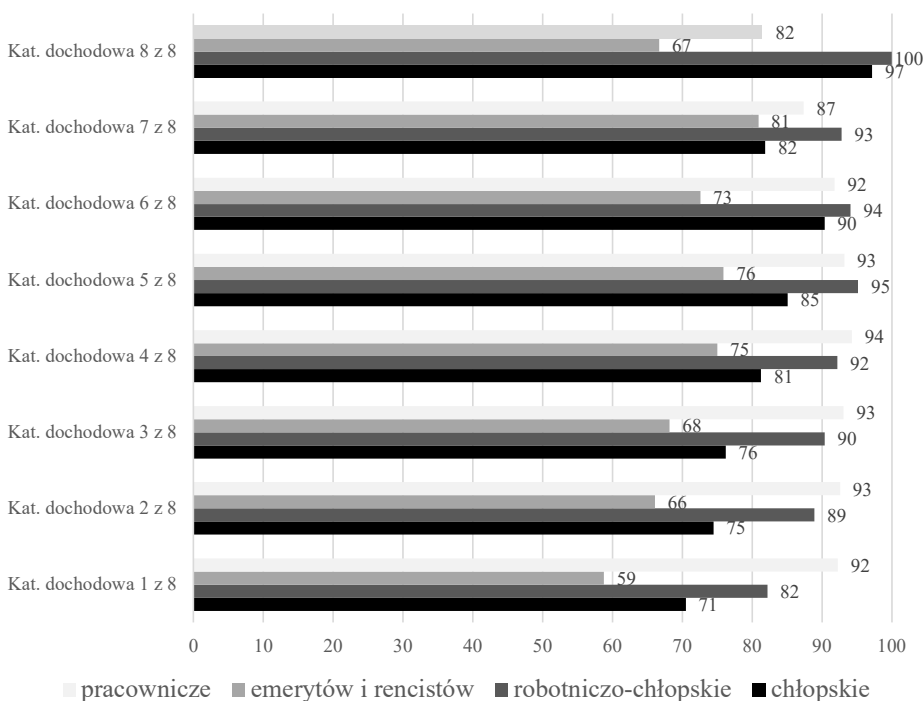
Wykres 3. Liczba pralek elektrycznych przypadających na 100 gospodarstw domowych w 1970 roku w podziale na typ wykonywanej pracy oraz grupy za-
możności (oparte na rocznej sumie wydatków na 1 osobę)



Źródło: Rocznik statystyczny (1971: 580).

Według danych GUS już w 1975 roku różnice dochodowe miały dość niewielkie przełożenie na posiadanie pralki. Niewielkie były również różnice klasowo-stanowe, z wyjątkiem gospodarstw emerytów i rencistów, słabiej w nie zaopatrzonych.

Wykres 4. Liczba pralek elektrycznych przypadających na 100 gospodarstw domowych w roku 1975 w podziale na typ wykonywanej pracy oraz grupy za-
możności (oparte na rocznej sumie wydatków na 1 osobę)

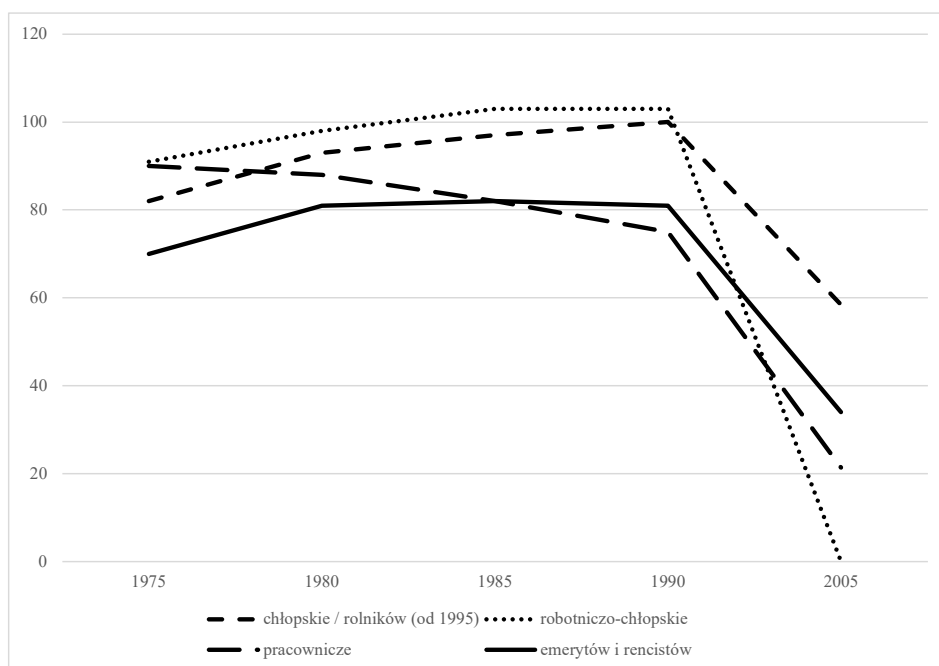


Źródło: Budżety gospodarstw domowych w 1975 r.

Od lat osiemdziesiątych tym, co różnicuje gospodarstwa domowe, jest już nie posiadanie pralki, lecz posiadanie pralki automatycznej. Pralka wirnikowa staje się urządzeniem, którego rozpowszechnienie spada ze wzrostem poziomu zamożności (w przeciwieństwie do pralki automatycznej) oraz jest większe w gospodarstwach chłopskich i robotniczo-chłopskich niż pracowniczych, w których szybciej następuje wymiana pralki wirnikowej na automat. W rezultacie liczba pralek wirnikowych spada w gospodarstwach pracowniczych już od drugiej połowy lat siedemdziesiątych, podczas gdy w pozostałych typach gospodarstw – dopiero w latach dziewięćdziesiątych. W gospodarstwach

rolników jeszcze w 2005 roku pralka wirnikowa znajdowała się w ponad połowie domów (choć nieraz – jako druga lub zapasowa).

Wykres 5. Szacowana liczba pralek nieautomatycznych na 100 gospodarstw domowych (od 2005 – odsetek gospodarstw domowych posiadających pralkę nieautomatyczną) w podziale na kategorie zawodowe



Źródło: Obliczenia własne na podstawie badań budżetów gospodarstw domowych GUS oraz Roczników statystycznych.

Pod powierzchnią statystyk kryją się zróżnicowane sposoby nabywania dóbr w systemie, który Janos Kornai (1992) określił mianem „gospodarki niedoboru”. Zasadniczym parametrem brzegowym dla tempa i ścieżek krążenia technologii domowych w takim systemie była nieadekwatność struktur popytu i podaży, określanej przede wszystkim przez państwo i związane z tym skomplikowane procesy zdobywania brakujących dóbr. Składały się na nie rozmaite kanały i sposoby zdobywania dóbr, wykraczające poza najczęściej kojarzone z tamtymi czasami kolejki oraz pozwalające na przeskakiwanie tychże kolejek (Mazurek, 2010). W kontekście wkraczania pralki wirnikowej szczególnie istotne jest subsydiowanie państwowe i zakładowe (talony, bony).

Metodologia badań własnych nad udomowieniem urządzeń

Do badania udomowienia urządzeń elektrycznych w okresie PRL zastosowano metodę biograficzną (Włodarek i Ziółkowski, 1990). Polegała na zbieraniu materiału biograficznego w aspekcie relacji z materialnością w gospodarstwie domowym. Narracje biograficzne bazują na pamięci, a sytuacja, w której rozmówcy udzielają wywiadu badaczom w oparciu o doświadczenie indywidualne i uzgodnienia rodzinne, może być ujęta poprzez kategorię pamięci komunikatywnej Jana Assmana (2008). W zależności od kontekstu interakcyjnego, inne treści i w innym świetle będą przywoływane z pamięci. Z kolei psychologowie wskazują, że pamiętane treści ulegają modyfikacji ze względu na informacje później docierające do jednostki (Maruszewski, 2000). Świadomi tych ograniczeń, zwracamy jednak uwagę na tematy i informacje, co do których narracje w różnych niepowiązanych domostwach są zgodne.

W latach 2018–20 przeprowadzono badania jakościowe metodą retrospektywnych wywiadów pogłębionych z diadami małżeńskimi na temat udomowienia urządzeń w ich wspólnym gospodarstwie domowym, bezpośrednio po których przeprowadzano indywidualne wywiady z członkami pary na temat udomowienia urządzeń w ich rodzinach pochodzenia. Udział wzięły 52 osoby: 24 małżeństwa i cztery wdowy. Badania prowadzono w Warszawie i w Poznaniu. W skali Polski były to miasta z najlepszym dostępem do wodociągów w okresie udomawiania pralki wirnikowej. Sytuacja mieszkaniowa rozmówców była zróżnicowana, a do tego dynamiczna – zmieniała się (nieraz wielokrotnie) w ciągu życia. W okresie nabywania pierwszej pralki spora część rozmówców mieszkała w budownictwie wielorodzinnym (bloki), część zaś – w domach jednorodzinnych. Choć obecnie wszyscy są mieszkańcami dużych miast, były też osoby, które w okresie dzieciństwa i wczesnej młodości mieszkały na wsi. Wciąż jednak próba badawcza reprezentuje doświadczenia przede wszystkim wielkomiejskie, a zatem osób uprzywilejowanych pod względem dostępu do bieżącej wody i prądu w stosunku do mieszkańców wsi i mniejszych miast.

Kryteria doboru do grupy badanej to pokolenie historyczne i kategoria zawodowa. Zgodnie z koncepcją Hanny Świdry-Ziemby (2010), pokolenia łączą podobne doświadczenia społeczno-kulturowe i wynikający z nich światopogląd. Najstarsi rozmówcy byli urodzeni przed II wojną światową, najmłodszy należą do pokolenia transformacji: urodzeni między 1964 a 1973 rokiem wkraczali w dorosłość w okresie transformacji ustrojowej. Przynależność rozmówców do kategorii zawodowej szacowano na podstawie zawodu wykonywanego w wieku 40 lat. W każdym pokoleniu rozmówcy byli zróżnicowani pod względem kategorii zawodowych. Byli wśród nich robotnicy niewykwalifikowani i wykwalifikowani, pracownicy biurowi i specjaliści, kadra zarządzająca zakładów

pracy, a w młodszych pokoleniach – również prowadzący własną działalność gospodarczą i kadra zarządzająca przedsiębiorstw.

Wywiady koncentrowały się wokół infrastruktury technicznej domów/mieszkań (elektryczność, woda bieżąca, kanalizacja), łazienki, pralki, telewizora oraz ewentualnych innych urządzeń, które okazały się ważne dla rozmówców. Wspomagane były zdjęciami różnych modeli wyżej wymienionych technologii. Para badaczy prowadząca wywiad dokonywała ponadto obserwacji na podstawie przygotowanych wcześniej dyspozycji. W tym artykule analizie poddano fragmenty wywiadów dotyczące pralki wirnikowej. Wykorzystano w niej kategorie pochodzące z teorii udomowienia urządzeń:

- 1) Pozyskanie pierwszej Frani w sytuacji, gdy wcześniej się jej nie posiadało: poszukiwanie informacji na temat Frani; decyzja o zakupie; pozyskanie Frani.
- 2) Wcielenie Frani w praktyki życia codziennego; tutaj analizowane były zarówno gospodarstwa, które pozyskały swoją pierwszą Franię wspólnie, jak i gospodarstwa młodszych małżeństw, które znały już Franię z rodziny pochodzenia.
- 3) Dalsze losy Frani po wprowadzeniu pralek automatycznych.

Kodowanie było wykonywane przy użyciu programu MAXQDA. Choć oparty na wymienionych wyżej kategoriach zaczerpniętych z literatury, proces kodowania był otwarty na nowe wątki i kategorie.

Analiza wyników badań

Etap pierwszy: informacja, decyzja i zakup, czyli „każdy tam ten talon dostał”

Koncentrujemy się na zdobywaniu informacji, decyzji i zakupie pierwszej pralki wirnikowej, tej, która zastępowała tarę, czyli na wkraczaniu nowego urządzenia do domostw, a nie nowego modelu znanego już urządzenia. Nasi rozmówcy – mieszkańcy Warszawy i Poznania – pozyskali pierwszą pralkę wirnikową do własnego gospodarstwa domowego w latach 1955–1970. Często pojawienie się pralki nie wiąże się w pamięci z konkretnymi datami, tylko z sytuacjami i wydarzeniami. Rozmówcy pamiętają datę zdobycia pralki wirnikowej, jeśli wydarzyło się to bardzo wcześnie w procesie jej dyfuzji. W początkowym okresie produkcji – w drugiej połowie lat pięćdziesiątych – niektórzy nasi rozmówcy kupili pralkę w sklepie państwowym, był to jeszcze okres małego popytu na pralkę. Najwcześniej, bo już w 1955 roku, pralkę miało młode małżeństwo, dla którego narodziny dziecka były bodźcem do jej zakupu. Pralkę wypatrzył ojciec rozmówczyni w sklepie ze sprzętem AGD. Dał pieniądze na zakup, ponieważ była droga. W tamtym okresie nikt nie słyszał o pralkach w ich otoczeniu:

K: (...) w [nazwa osiedla] to w ogóle ludzie nie wiedzieli... (...)

M: To był trochę, to był, trochę był wydatek. (...) To był luksus. (Poz7 K1931 M1932)⁴

Młody urzędnik zakupił Franię w sklepie podczas podróży służbowej w 1959 roku w małej miejscowości, gdzie przypadkowo zobaczył ją w sklepie. Również w jego otoczeniu brak było wiedzy o pralkach. Zakup nie był poprzedzony zbieraniem informacji, a decyzja została podjęta w momencie zobaczenia pralki, bez poszukiwania informacji na temat jej funkcjonowania:

M: (...) przyszli my do GS-ów też z ciekawości, no słuchaj, co to może być, cholera, taka beczka jakaś... Ale facet mówi: „pralka”, mówi. Coś takiego, przecież tego jeszcze nigdzie nie było, nie? A ja mówię: to się nam przyda. Ponieważ, mówię, tak, zawieziemy do Poznania i spróbujemy. (Poz15 M1936)

Już w latach pięćdziesiątych były jednak środowiska, w których nie tylko była obecna świadomość istnienia pralek, ale także umiejętności techniczne potrzebne do jej wykonania. W dwóch wywiadach wspomniano, że pralki wirnikowe skonstruowali metodą DIY członkowie rodziny lub osoba znajoma. Przykładem jest historia rozmówcy, którego ojciec-kowal i wuj-mechanik sami zbudowali pralkę wirnikową w czasach, gdy ich produkcja dopiero raczkowała.

M: Mój wujek tam, który był na Śląsku, był takim, no, znanym majstrem, pracował w takiej fabryce tramwajów w [nazwa miasta] i był tam mistrzem.

K: Miał smykalkę.

M: I on był taki mechanik, i on tam był taki, no i, a mój tato był kowalem, no więc razem tam jak na wakacje przyjeżdżał, to się tam dogadali i taką pralkę zbudowali, i to pracowało. (...) (Poz14 K1942 M1934)

Większość naszych rozmówców zakupiła pralkę w latach sześćdziesiątych dzięki talonowi z pracy. Kupno pralki bez talonu postrzegali jako niemożliwe – w obydwu miastach, co może sugerować, że w latach sześćdziesiątych popyt na pralki w dużych miastach przerastał ich podaż.

Wtedy jeszcze nie puste półki, tylko właśnie talony, nie; każdy tam ten talon na Franię dostał. (Poz11 M1933)

W zakładach pracy można było otrzymać talon na pralkę za wyniki w pracy. W praktyce oznacza to, że talony dawały pierwszeństwo zakupu, towar był w sklepie zabezpieczony dla posiadaczy talonów, nadal jednak za towar należało zapłacić.

⁴ Cytaty oznaczono miastem (Poz – Poznań, Waw – Warszawa), numerem wywiadu w danym mieście oraz płcią (K – kobieta, M – mężczyzna) i rokiem urodzenia rozmówcy.

B2: A jak to się stało, że pan dostał właśnie ten talon?

M: No bo zasłużyłem.

B1: Dlatego że, tak, na przykład wyróżniano w ten sposób pracowników?

M: Tak. (Poz11 K1933 M1933)

Można sądzić, że talony były początkowo formą implementowania postępu wśród obywateli, a następnie sposobem radzenia sobie z popytem przewyższającym podaż. Jednakże pralki wirnikowe były artykułem wyjątkowym w PRL-u: ich wdrażanie było raczej sukcesem polityki państwa. Jak pokazaliśmy (por. wykres 1), ich produkcja szybko rosła, i o ile w roku 1961 nasycenie gospodarstw domowych pralkami było o kilkanaście punktów procentowych niższe niż w Anglii i Walii, zaś o kilka punktów procentowych niż we Francji (por. wykres 2 i przypis 3: 24% w Polsce wobec 41% i 27%), o tyle już w 1970 roku 79% gospodarstw domowych w Polsce posiadało pralkę w porównaniu do 65% i 57% w 1971 roku w Anglii (z Walią) i Francji. W latach siedemdziesiątych kupowały pralkę wirnikową młode małżeństwa, które już ją znały z rodzin pochodzenia. Wtedy były one powszechnie dostępne w sklepach, bez konieczności posiadania talonów i bez „załatwiania” oraz oszczędzania dużych środków.

Postęp promowano w narracjach medialnych, ukazujących konieczność „pójścia do przodu”, obowiązek pozyskiwania kolejnych zdobyczy technologicznych, przeciwstawiany zacofaniu. W popularnym czasopiśmie „Przyjaciółka” w latach sześćdziesiątych regularnie ukazywały się anonsy nowoczesnych elektrycznych sprzętów gospodarstwa domowego. Najwięcej reklam dotyczyło właśnie pralek wirnikowych (Zajko-Czochańska, 2023), być może dlatego, że produkcja pralek była satysfakcjonująca, bowiem polityka PRL starała się popyt dostosować do podaży, a nie podaż do popytu (Mazurek, 2010). „Postęp”, „rewolucja techniczna”, „nowoczesność” stawały się kategoriami, którymi myślano i oceniano rzeczywistość społeczną. Posiadanie pralki sytuowało gospodarstwo w gronie nowoczesnych.

Druga rzecz, uważam, że duży postęp, rewolucja, to była sprawa zrobienia pralek i sprawa wprowadzenia w mieszkaniach lodówek. (Waw5 M1947)

Podsumowując, w pamięci komunikatywnej naszych wielkomięjskich rozmówców pralka wirnikowa była pozyskiwana zazwyczaj za pomocą talonu. Talon na Franię był elementem szerszej polityki socjalistycznego państwa wdrażania postępu do gospodarstw domowych obywateli (por. Reid, 2002). Pierwszy etap udomowienia pralki pozbawiony był zazwyczaj dylematów i zawahań. Widzimy tutaj duże różnice wobec kontekstu kapitalistycznego, w którym zakup nowej kategorii urządzenia jest poprzedzony długotrwałym

zbieraniem informacji na jego temat (Lehtonen 2003). Tymczasem pralka wirnikowa w kontekście socjalistycznym jest nabywana bez namysłu, bodźcem jest sama możliwość zakupu. Odmienny mechanizm etapu pierwszego może wynikać z jednej strony z gospodarki niedoboru: rozmówcy nie chcą tracić czasu na zbieranie informacji i zastanawianie się nad decyzją z obawy, że towar może przestać być dostępny, a okazja zakupu nieprędko się powtórzy. Z drugiej strony, dyskurs postępu został uwewnętrzniony, ponieważ łączono go ze wzrostem komfortu w życiu codziennym (Zalewska, 2020), i dlatego rozmówcy byli zainteresowani innowacją.

Etap drugi. Żona, mąż i życie z Franią

Rytuał prania – Frania a dotychczasowe nawyki

Niektóre nowo pozyskane przedmioty z trudem przedzierają się przez skomplikowaną sieć istniejących nawyków, przyzwyczajęń i ról. W tym kontekście droga Frani do udomowienia wydaje się prosta i gładka – szybko znalazła miejsce w strukturze codzienności. Dlaczego? Wyniki wskazują, że – istniejąca przed pojawieniem się pralki wirnikowej – praktyka prania na tarze była postrzegana przez rozmówców jako ogromny wysiłek – „mordęga” (por. Zalewska, 2020). Choć „Frانيا” była nadzieją na zmniejszenie wysiłku związanego z praniem, korzystanie z niej w początkowym etapie wciąż wiązało się z ciężką fizyczną pracą – albo nadal z noszeniem wody, albo ze znoszeniem pralki do miejsca prania i odnoszeniem jej po skończonym praniu. W tej sytuacji udomowienie Frani w dużej mierze wpasowało się w dotychczasowe praktyki prania – nowe elementy zajmowały miejsce starych, jednak bez rewolucyjnych zmian. Gotowanie prania w kotle na piecu węglowym zostało zastąpione gotowaniem wody na palniku gazowym, by następnie wlać ją do Frani. Nowe elementy materialne bezpośrednio zastępowały wcześniejsze, a procedura przebiegała podobnie – zwłaszcza jeśli istniał dostęp do blokowej pralni, sprzyjający podziałowi na mniejsze przepierki w misce i większe pranie wykonywane w pralni mniej więcej raz na miesiąc. W poniższym cytacie, para, mając już swoje mieszkanie w bloku, pranie robi podobnie jak wcześniej, gdy mieszkała w domu jednorodzinnym z rodzicami i rodzeństwem jednego z małżonków:

B2: [Czy] to się zmieniło w porównaniu do [wcześniejszego mieszkania pary w domu rodziców żony], bo w sumie ten rytuał podobny, że trzeba było zanieść te wszystkie rzeczy, tam też to było święto jakieś, tak?

M: Też, też było.

K: Tak, tylko tam pranie było większe, bo nas było więcej. (...) jeszcze mama uwielbiała oczywiście krochmalone pościele, bo nie inaczej, więc to też musiało być pranie, krochmalenie, prawda, suszenie...

M: Magiel.

K: Potem było ściąganie, prawda, naciąganie tej pościeli, no i do magla trzeba było nosić. (Poz3 K1946 M1945)

W trakcie użytkowania Frani rozmówcy stopniowo i w indywidualnym tempie rezygnowali z pewnych punktów procedury prania, które wydawały im się nadmiernie obciążające, takich jak krochmalenie i maglowanie. Wpływ na rezygnację z tych procedur miało upowszechnienie nowego rodzaju materiałów, z których szyto bieliznę pościelową, takich jak niegniotać się kora.

B1: A tu też państwo krochmalili i maglowali?

K: Tak, na początku tak. (...) A potem już się zdenerwowałam i powyrzucałam te wszystkie krochmalone. (...) Za dużo pracy po prostu to jest, jak człowiek pracuje...

M: Niepotrzebne. (Poz3 K1946 M1945)

Frania i podział obowiązków: pranie jako czynność kobieca czy domowe święto?

Przed pojawieniem się pralek pranie wiązało się z ciężką, fizyczną pracą. Jednocześnie po wojnie znacząco wzrósł odsetek kobiet pracujących zawodowo, dla których praca w domu stanowiła drugi etat, a spadł odsetek gospodarstw korzystających z pomocy praczek czy ogólniej, pomocy domowej. Wszystkie te czynniki sprzyjały większemu zaangażowaniu mężczyzn w czynność prania. Lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte XX wieku to czas, gdy pranie coraz częściej określano jako „rodzinne święto” – czynność angażującą wielu członków gospodarstwa domowego, w tym mężczyzn. To popularne i prawdopodobnie ironiczne określenie na comiesięczne wielkie pranie i gotowanie pościeli pojawia się w reklamie w czasopiśmie „Przyjaciółka” (1965, 12, s. 14): „Pranie przestanie być ponurym świętem rodzinnym, jeżeli będziesz prała w pralce elektrycznej” (Zajko-Czochańska, 2023). Taką sytuację zastała wkraczająca do domów pralka wirnikowa. Choć przyspieszała i ułatwiała pranie, wymagała dostępu do bieżącej wody, który nie był jeszcze powszechny. Za noszenie wody lub Frani, a w części domostw za wyżymanie większych elementów, takich jak pościel i obrusy, ze względu na potrzebną siłę fizyczną, odpowiedzialny był mężczyzna.

Stopień zaangażowania mężczyzn w pranie był zróżnicowany i zależny od kilku czynników⁵. Były takie gospodarstwa, w których mężczyźni angażowali się w pranie sporadycznie. Nosili wodę, gdy akurat byli w domu. Były i takie,

⁵ Rozmówcy przechodzili etap wcielania Frani na wczesnym etapie cyklu życia rodziny, gdy mieli małe dzieci. Dlatego materiały zawierają opis podziału obowiązków prania pomiędzy małżonkami bez udziału dzieci.

gdzie oboje małżonkowie razem angażowali się w „rodzinne święto”. Jednym z czynników wyjaśniających to zróżnicowanie była skala siły fizycznej potrzebnej w danym gospodarstwie. Jeśli prało się na podwórku, Frania stała stosunkowo niedaleko od studni, wody nie trzeba daleko nosić, a potem również łatwo ją było wylać. Najtrudniej było pracować w domu wielorodzinnym, bez pralni i bez dostępu do bieżącej wody, gdzie trzeba było wodę nosić ze studni, a węgiel z piwnicy, a następnie zużytą wodę na dół. W takich sytuacjach pomoc mężczyzn była szczególnie potrzebna.

Kolejny czynnik wpływający na stopień zaangażowania mężczyzn w pranie wiązał się z ich ogólnym zainteresowaniem życiem domowym czy też modelem relacji małżeńskiej. Kiedy to głównie mężczyźni angażowali się w pracę zawodową, a kobiety wychowywały dzieci, czy pracowały w mniejszym wymiarze, czynność prania pozostawała raczej kobiecą domeną.

B1: A pani mówiła o tej pralce, a sama pani prala? (...)

M: Sama, sama.

K: No a kto... mąż poszedł rano do pracy, wracał wieczorem. (Poz7 K1931 M1932)

Przykładem bardziej egalitarnego związku jest para chemików, którzy w miniaturowej łazience trzymali niewielki „Światowid”, a duże pranie wykonywali w blokowej pralni na dole. Zauważmy, że małżonkowie używają narracji „my”, traktując czynność prania jako wspólną odpowiedzialność.

B1: A tutaj to taki cały dzień trzeba na takie pranie?

M: Tak. Święto, to święto w domu było.

K: Tak. To tak pół dnia to trzeba było, dzieci na górze spały, patrzyliśmy tam czy się coś dzieje, a nie, to idziemy na dół poprać. (...) No tak, to tak się robiło. (Poz3 K1946 M1945)

W odpowiedzi na pytanie o udział mężczyzn pojawiają się odwołania do siły fizycznej i do współpracy – kategorii „razem”, tutaj sformułowanej jako „święto rodzinne”. Pojawia się również kategoria równej wymiany: oboje małżonkowie z dużym wysiłkiem pracowali zawodowo, więc również oboje pracowali w domu.

B1: A wracając do tego prania to państwo prali obydwoje?

K: Tak, tak.

B1: I to często tak było, że też mężczyźni prali? Bo to też nas ciekawi czy to kobiety odpowiadały za to pranie, czy też panowie też prali.

M: Nie, nie, nie, to było, to było rodzinne święto.

K: Raczej wspólnie, wspólnie praliśmy. To była ciężka praca, wie pani, żeby to znieść, to wszystko, to tak, to nie było proste, no nie?

M: Nie, nie, raczej.

K: Tym bardziej, że ja pracowałam i mąż pracował, ja nie miałam żadnego urlopu bezpłatnego, bo nie było nas stać na to, żeby mieć urlop bezpłatny. (Poz3 K1946 M1945)

Podobna narracja o egalitarnej relacji i równym podziale obowiązków występuje w tej warszawskiej rodzinie. „Nasze małżeństwo polega na tym, że wspólnie” – tłumaczy kobieta. Wskazuje jednocześnie na to, że w jej otoczeniu taki wzorzec nie był niczym wyjątkowym:

K: Nie było u nas takiego podziału

M: Przy gotowaniu, przy praniu, przy tym, przy przygotowaniu obiadu czy coś, to razem.

K: My wspólnie, nasze, nasze małżeństwo polega na tym, że my wspólnie raczej... I jeśli ja pranie, to mąż robił coś innego, jeśli, w praniu pomagał mąż, pranie rozwiesić, czy później takie rzeczy...

B1: Tak, tak, mhm. I że to było jakby typowe w państwa środowisku, otoczeniu, czy to było wyjątkowe?

K: Nie, nie wyjątkowe... Było raczej tak, właśnie, nasze, nasze pokolenie, którzy właśnie też tak sobie pomagali.

M: Mieliliśmy takich znajomych, którzy też sobie w ten sposób, emm, organizowało życie małżeńskie, więc... (Waw0 K1957 M1952)

O tym, jak ważna była kategoria fizycznej siły dla równościowego modelu prania, świadczą słowa kilkorga naszych rozmówców przyznających, że w odróżnieniu od etapu upowszechniania się Frani, wkroczenie automatów odsunęło mężczyzn od czynności prania.

B1: A przede wszystkim mnie ciekawi, że mąż pomagał, kiedy to właśnie było tyle zachodu z tym to wtedy tak, wtedy prał.

K: Tak, tak. No bo to tak było, wie pani, to takie pranie było, tylko bardziej fizyczna praca to była, nie?

(...) Wymagała fizycznego, fizycznej pomocy. (Poz3 K1946)

Po pralce wirnikowej do domów wkroczyły kolejne udogodnienia, takie jak wirówka lub pralka wirnikowa z wirówką, pralka wirnikowa z wężykiem – spuszczaćca wodę oraz podgrzewająca wodę, a wreszcie pralka automatyczna sama pobierająca wodę. Wtedy pranie stało się fizycznie lżejsze. Rozmówcy deklarowali, że kiedy już nie trzeba było nosić, wyciskać, wyżymać czy wylewać wody, to niejako zwalniało mężczyzn z wykonywania kolejnych czynności przy praniu i zostawiało je w coraz większym stopniu w ręku kobiet. W kilku wywiadach podkreślano, że pranie w pralce automatycznej wymagało skomplikowanego segregowania, uważanego za kompetencję kobiet.

B1: A później, jak się pojawiła ta pralka automatyczna, to jak się też ten rozkład, bo rozumiem, że to było lżejsze...(...)

K: Przeważnie ja zajmowałam się tym praniem, bo już tam segregowanie oczywiście to jasne, ciemne... (Waw0 K1957)

Podsumowując, „Frانيا” gładko wpisała się w rutynę domowego życia, nie powodując radykalnej zmiany rytuału – pranie dzielono na codzienne przepierki i „święto prania”, wielogodzinne przedsięwzięcie. Początkowo wcielenie Frania nie wyeliminowało czynności takich jak gotowanie, krochmalenie i maglowanie – zaczęły one zanikać stopniowo, z czasem, a w pełni wyrugowała je dopiero pralka automatyczna, która prawdziwie zrewolucjonizowała praktykę prania. Frania wiąże się jednak z innego rodzaju zmianami. Jej udomowienie wpisało się w przemiany w życiu rodzinnym, związane z postrzeganiem małżeństwa jako przestrzeni ekwiwalentnej wymiany, a rodziny nuklearnej – jako pola wspólnoty, współpracy i wsparcia. Frania ułatwiała zaangażowanie mężczyzn w praktykę prania i umacniała fenomen „rodzinnego święta” dzięki temu, że dawała męskiej pracy uzasadnienie odwołujące się do tradycyjnie męskich przymiotów: siły, fizycznej krzepy, konieczności pomocy kobiecie jako tej słabszej. Na socjologicznie interesujące zjawisko prania jako „rodzinnego święta” zwraca też uwagę Małgorzata Szpakowska (2003), analizująca listy przesyłane w odpowiedzi na konkursy tematyczne, które czasopisma „Argumenty”, „Tygodnik Powszechny”, „Tygodnik Kulturalny” rozpisywały wśród czytelników w tym okresie. Autorka mówi o „dospołecznym” oddziaływaniu prania. Należy przy tym zaznaczyć, że nie we wszystkich rodzinach pranie było praktyką rodzinną, wspólnotową. Zaangażowanie mężczyzn w pranie lub jego brak wiązało się z modelem relacji małżeńskiej, podziałem obowiązków domowych oraz tym, ile siły fizycznej niezbędne było dla czynności prania – sytuacja gospodarstw domowych była tutaj zróżnicowana.

Etap trzeci. Długie/drugie życie Frani

Wkraczanie do gospodarstw domowych pralek z dodatkowymi funkcjami (podgrzewanie wody, wirówka, wężyk do spuszczenia wody, wyżymaczka), a wreszcie pralek automatycznych (tzw. automatów), które wśród naszych rozmówców było rozłożone na przestrzeni około 30 lat (od początku lat siedemdziesiątych do początku XXI wieku), oznaczało zwrot w biografii wcześniejszych modeli pralek wirnikowych. W części gospodarstw były one oddawane starszym lub biedniejszym krewnym, wywożone na działkę, wystawiane na sprzedaż lub na śmietnik (skąd nierzadko ktoś je brał i wykorzystywał dla swoich celów).

Najstarsze badane gospodarstwa domowe, do których wkraczały pierwsze Franie zastępując tary, często zachowały jakiś model pralki wirnikowej. Rozmówczynie zwracały uwagę, że taka pralka jest mała, a pralka automatyczna jest za duża na dwu- lub jednoosobowe gospodarstwo domowe, w których obecnie żyją. W ich przypadku udomowienie pralki automatycznej oznaczało znalezienie dla niej miejsca obok pralki wirnikowej, nie zaś zastąpienie jednej technologii drugą. Pralka automatyczna traktowana była jako główna, uruchamiana raz w tygodniu, gdy zbierze się wystarczająco dużo brudnych ubrań oraz do prania bielizny pościelowej. Pralka wirnikowa była pralką dodatkową, używaną do codziennych przepierek. Jedna z rozmówczyń, która dała się namówić rodzinie na wyrzucenie Frani z wyżymaczką, obecnie tego żałuje. W kuchni ma pralkę automatyczną, której używa do prania pościeli i ręczników. W łazience ma małą pralkę wirnikową, którą dostała od synowej, ale niestety bez wyżymaczki. W związku z tym musi wyciskać w rękach, a do tego bluzki również pierze ręcznie, bowiem nie mieszczą się do małej pralki w łazience, a do pralki automatycznej, jej zdaniem, się nie nadają.

B: Ach, pralkę ma pani w kuchni. I jaką ma pani pralkę teraz?

K: No tą automatyczną. (...) Frania no to była dotąd, dokąd później nie nastaly te nowe pralki. Ja mówię, teraz nawet mi dzieciaki wcisnęły taką małą w łazience. A co tam można uprać? Rajstopy, majtki i nic więcej. Później właściwie to żalowałam. Bo ta mi miejsce zajęła, a Frania miała wyżymaczkę. To mi lepiej było, bo mogłam kolory se... jakieś tam bluzki uprać, przez wyżymaczkę tego, a tak tutaj to musze w ręku.

B: A jakoś pani segreguje to pranie teraz, na przykład kolorami, czy...?

K: No tak, bo to pościel, no to pościel piórę. Czy ręczniki mogą tam dołożyć, do pościeli. A takie, poważnie takie bluzki, to ja przepieram tak w wannie w ręku. Bo gdzie do pralki? (Waw9 K1937)

To naprzemienne pranie w dwóch pralkach przypomina system prania głównego i przepierek, które kobiety te wykonywały w okresie swojej młodości.

Wtedy było to duże pranie na tarze wraz z gotowaniem w kotle, które uzupełniano na co dzień przepierką białizny w misce.

Przyjęcie lub odrzucenie innowacji nie są dwoma przeciwstawnymi wariantami reakcji na pojawienie się nowego przedmiotu. Istnieją mentalne, emocjonalne, nawykowe i materialne aspekty oporu przeciwko innowacjom (Skowrońska, 2020), a w gospodarstwach domowych starszych osób w procesie udomawiania kolejnych modeli pralek grają rolę schematy nabyte jeszcze podczas prania na tarze. Udomowienie nowej technologii to proces, w którym niekoniecznie starsze przedmioty ustępują od razu miejsca innowacjom. Bywa tak, że technologie współistnieją, znajdując dla siebie różne zastosowania. Nowe znaczenia i zastosowania dawnych technologii w obliczu stopniowo dominujących nowinek to czwarty etap udomowienia, zwany konwersją lub przewalutowaniem. Obiekty mogą nabierać nowych sensów i ogniskować nowe rodzaje praktyk. W przypadku Frani mogło być to potraktowanie jej jako zastępstwa dla „przepierek w rękę”, ale nie tylko. Niektórzy z naszych rozmówców wspominają o bardzo twórczym wykorzystywaniu „niezniszczalnej” pralki. Franię używano do prania rzeczy roboczych, do farbowania, ale i do wielu innych rzeczy, od robienia masła, przez konstrukcję kosiarki, do fizykoterapii.

M: (...) mój wujaszek został dyrektorem mianowanym do [nazwa miasta] i tam produkowali takie małe pralki (...) Które zostały używane przez gospodarzy do produkcji masła. (Poz3 M1945)

Podsumowując, Frania zakorzeniła się w codziennym życiu, a znalazłszy w nim miejsce, nie oddała go szybko. Pomimo wkraczania nowej technologii, pralki automatycznej, zadomowiona w wielu gospodarstwach Frania znajdowała nowe zastosowania.

Wnioski

Analiza udomowienia pralki wirnikowej w kraju socjalistycznym wymaga modyfikacji w teorii udomowienia urządzeń, zbudowanej na podstawie badań w krajach kapitalistycznych. Jednocześnie pokazuje ona, że była to technologia sprzyjająca podtrzymaniu społecznego charakteru praktyki prania i włączania w nią mężczyzn, którą radykalnie odmieniło zastępowanie Frani automatami.

Procesy pozyskania i konstruowania znaczenia pralki wirnikowej w okresie wczesnego socjalizmu (lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte) były warunkowane polityką autorytarnego państwa, co byłoby zgodne z tym, jak konsumpcję w krajach socjalistycznych postrzegał Don Slater (1997), a nie tylko modą i aspiracjami konsumenckimi, które na masową skalę rozwinęły się nieco

później (por. Zalewska, 2020). Intensywna produkcja pralek, powiązanie podaży z wynikami zawodowymi, promowanie postępu w przekazach medialnych były elementami dyskursu postępu wytwarzanego przez państwo socjalistyczne. Znaczenia postępu i nowoczesności stawały się kategoriami, którymi rozmówcy oceniali rzeczywistość społeczną. Jednocześnie, gospodarka niedoboru była niestabilna w zakresie dostępności dóbr. W takiej sytuacji sama dostępność Frani była bodźcem wystarczającym do jej nabycia. W narracjach rozmówców brak opisów zdobywania informacji czy podejmowania decyzji, a na pierwsze miejsce wysuwa się napotkanie pralki w sklepie czy – zazwyczaj – otrzymanie talonu.

Przypadek Frani pokazuje, jak układ relacji między ludźmi i przedmiotami współokreśla rolę nowego urządzenia na drugim etapie udomawiania (wcielenie). W socjalistycznej Polsce pranie miało w wielu domach charakter cyklicznego rytuału, zamkniętego w obrębie domostwa i rodziny nuklearnej, wymagającego wysiłku i współdziałania. Początkowo wcielenie Frani polegało na zastępowaniu nią kluczowego momentu czyszczenia odzieży, ale bez naruszenia przygotowań i zakończenia czynności, wymagających udziału większej liczby osób, w tym nieraz mężczyzn. Nie tylko nadal trzeba było wlewać i wylewać wodę do i z pralki, przynosić wodę do płukania, często nadal gotować ją w kotle, a pranie krochmalić, lecz dodatkowo nosić samą pralkę do pralni lub w inne miejsce z dostępem do wody. Równocześnie ideologia emancypacji w pewnym stopniu oddziaływała na młodych ludzi, choć nie wywoływała rewolucji w podziale obowiązków domowych. W rezultacie siła fizyczna niezbędna do korzystania z pralki wirnikowej, szczególnie w niektórych kontekstach (konieczność noszenia pralki bądź wody do niej), pozwoliła znaleźć społeczną legitymizację obecności mężczyzn w praktyce definiowanej dotąd jako domena kobiet. Zmiana innych elementów materialnych (dostęp do wody, nowe rodzaje tkanin) oraz odchudzenie praktyki z maglowania i krochmalenia, a jednocześnie komplikacja systemu segregowania tkanin, sprzyjały przekazaniu użycia Frani w ręce gospodyni. Gdy pralka automatyczna zredukowała wysiłek fizyczny prania, wymagając kompetencji w zakresie planowania i segregowania, pranie przeszło w badanych rodzinach w gestię kobiet. I choć dla wielu starszych rozmówców pralki dość jednostronnie zostały wpisane w dawne nawykowe schematy prania, sięgające jeszcze prania na tarze, to jednak ten aspekt genderowy uległ zmianie: o ile pralka wirnikowa wzmocniła zaangażowanie mężczyzn w pranie, o tyle pralka automatyczna je zupełnie zredukowała.

Ostatni etap udomowienia – konwersja, wiązana raczej z technologiami informatycznymi, ma zastosowanie do przypadku pralki wirnikowej. Część gospodarstw radykalnie „przewalutowała” obecność Frani w życiu codziennym, wpisując ją w praktykę „małej przepierki”, traktując jako urządzenie zapasowe, „na wszelki wypadek” czy też pomocnicze. Tym samym Frania okazuje się

długowiecznym urządzeniem, którego obecność zrosła się z polskimi domami na wiele sposobów.

Podziękowania

Dziękujemy Marcinowi Jewdokimowowi za udział w przygotowaniu wniosku o grant. Dziękujemy Dariuszowi Jażdżykowi i Patrycji Zwolińskiej za udział w prowadzeniu badań.

Bibliografia

- Andrzejewski, A. (1977). *Sytuacja mieszkaniowa w Polsce w latach 1918–1974*. Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Assman, J. (2008). Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych. (A. Kryczyńska-Pham, tłum.). Wydawnictwo UW.
- Borzykowska, H. (1968). *Nowoczesny sprzęt domowy*. Zakład Wydawnictw CRS.
- Bowden, S., Offer, A. (1994). Appliances and the Use of Time: The United States and Britain Since 1920s. *The Economic History Review*, 47(4), 725–748. <https://doi.org/10.2307/2597714>
- Budżety gospodarstw domowych w 1975 r.* (1976). GUS.
- Budżety gospodarstw domowych w 2006 r.* (2007). GUS.
- Budżety gospodarstw domowych w 2011 r.* (2012). GUS.
- Cowan, R. S. (1976). The “Industrial Revolution” in the Home: Household Technology and Social Change in the 20th Century. *Technology and Culture*, 17(1), 1–23. <https://doi.org/10.2307/3103251>
- Cowan, R. S. (1983). *More Work For Mother: The Ironies of Household Technology from the Open Hearth to the Microwave*. Basic Books.
- De Grazia, V. (2005). *Irresistible Empire: America’s Advance Through Twentieth-century Europe*. Harvard University Press.
- Gamble, Ch. N., Hanan, J. S., Nail, T. (2019). What Is New Materialism? *Angelaki*, 24(6), 111–34. <https://doi.org/10.1080/0969725X.2019.1684704>
- Gershuny, J. (1983). *Social Innovation and the Division of Labour*. Oxford University Press.
- Gershuny, J., Harms, T. (2016). Housework Now Takes Much Less Time: 85 Years of US Rural Women’s Time Use. *Social Forces*, 95(2), 1–22.
- Gintelowa, H. (1977). *Nowoczesny sprzęt gospodarstwa domowego: poradnik dla inżynierek gospodarstwa domowego*. Zarząd Główny Ligi Kobiet.
- Greenwood, J., Seshadri, A., Yorukoglu, M. (2005). Engines of Liberation. *The Review of Economic Studies*, 72(1), 109–133. <https://doi.org/10.1111/0034-6527.00326>
- Gunderson, R. (2016). The sociology of technology before the turn to technology. *Technology in Society*, 47, 40–48. <https://doi.org/10.1016/j.techsoc.2016.08.001>

- Haddon, L. (2011). Domestication Analysis, Objects of Study, and the Centrality of Technologies in Everyday Life. *Canadian Journal of Communication*, 36(2), 311–24.
- Hand, M., Shove, E. (2007). Condensing Practices: Ways of living with a freezer. *Journal of Consumer Culture*, 7(1), 79–104. <https://doi.org/10.1177/1469540507073509>
- Hartmann, M. (2020). (The Domestication of) Nordic Domestication? *Nordic Journal of Media Studies*, 2(1), 47–57. <https://www.doi.org/10.2478/njms-2020-0005>
- Kaufmann, J.-C. (1995). *Schmutzige Wäsche. Zur ehelichen Konstruktion von Alltag*. UVK.
- Kopytoff, I. (1986). The Cultural Biography of Things: Commodization as Process. W: A. Appadurai (red.), *The Social Life of Things. Commodities in Cultural Perspective* (s. 64–91). Cambridge University Press.
- Kornai, J. (1992). *The Socialist System: The Political Economy of Communism*. Oxford University Press.
- Koziczyński, B. (2007). *333 Popkultowe rzeczy... PRL*. Vesper.
- Krajewski, M. (2013). *Są w życiu rzeczy: szkice z socjologii przedmiotów*. Fundacja Nowej Kultury Bęc Zmiana.
- Lehtonen, T.-K. (2003). The Domestication of New Technologies as a Set of Trials. *Journal of Consumer Culture*, 3(3), 363–385. <https://doi.org/10.1177/14695405030033014>
- Malicka, W., Zamojska, B. (1965). *Ludność i warunki mieszkaniowe w osiedlach spółdzielczych: wyniki badań Instytutu Budownictwa Mieszkaniowego w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Gdańsku i Radomiu*. Zakład Wydawnictw CRS.
- Maruszewski, T. (2000). Pamięć autobiograficzna jako podstawa tworzenia doświadczenia indywidualnego. W: J. Strelau (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki. Psychologia ogólna, t. 2* (s. 165–182). Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Mazurek, M. (2010). *Spółczeństwo kolejki. O doświadczeniach niedoboru 1945–1989*. Trio.
- Milic-Czeraniak, R. (1987). Ekonomiczne i społeczne aspekty gospodarowania czasem wolnym w roku 1982. W: L. Beskid (red.), *Warunki i sposób życia społeczeństwa polskiego w sytuacji regresu*. Wydawnictwo IFiS PAN.
- Ogburn, W. F. (1964 [1950]). Social evolution reconsidered. W: O.D. Duncan (red.), *William F. Ogburn on culture and social change* (s. 17–32). Chicago University Press.
- Pantzar, M. (1997). Domestication of Everyday Life Technology: Dynamic Views on the Social Histories of Artifacts. *Design Issues*, 13(3), 52–65. <https://doi.org/10.2307/1511941>
- Pérez, I. (2012). Comfort for the people and liberation for the housewife: Gender, consumption and refrigerators in Argentina (1930–60). *Journal of Consumer Culture*, 12(2), 156–174. <https://doi.org/10.1177/1469540512446876>
- Reid, S. E. (2002). Cold War in the Kitchen: Gender and the De-Stalinization of Consumer Taste in the Soviet Union under Khrushchev. *Slavic Review*, 61(2), 211–252. <https://doi.org/10.2307/2697116>
- Reid, S. E. (2013). This is Tomorrow! Becoming a Consumer in the Soviet Sixties. W: A.E. Gorsuch i D.P. Koenker (red.), *The Socialist Sixties. Crossing Borders in the Second World* (s. 25–65). Indiana University Press.

- Rocznik statystyczny 1966.* (1966). GUS.
- Rocznik statystyczny 1971.* (1971). GUS.
- Rocznik statystyczny 1976.* (1976). GUS.
- Rocznik statystyczny 1981.* (1981). GUS.
- Rocznik statystyczny 1986.* (1986). GUS.
- Rocznik statystyczny 1991.* (1991). GUS.
- Rocznik statystyczny 1996.* (1996). GUS.
- Rocznik statystyczny 2001.* (2001). GUS.
- Rocznik statystyczny 2006.* (2006). GUS.
- Rocznik statystyczny 2011.* (2011). GUS.
- Shove, E. (2003). *Comfort, Cleanliness and Convenience: The Social Organization of Normality.* Berg.
- Silva, E. (2002). Time and Emotion in Studies of Household Technologies. *Work, Employment and Society*, 16(2), 329–240. <https://doi.org/10.1177/095001702400426866>
- Silverstone, R., Hirsch, E., Morley, D. (1994). Information and communication technologies and the moral economy of the household. W: R. Silverstone i E. Hirsch (red.), *Consuming Technologies. Media and information in domestic spaces* (s. 15–31). Routledge.
- Skowrońska, M. (2020). Why do we have to turn on this washing machine? The processes of domesticating household technology – situations of resistance. *Etnografia Polska*, 64(1–2), 197–218. <https://doi.org/10.23858/EP64.2020.011>
- Slater, D. (1997). *Consumer Culture and Modernity.* Polity Press.
- Sørensen, K. (2006). Domestication. The Enactment of Technology. W: T. Berker, M. Hartmann, Y. Punie i K. Ward (red.), *Domestication of Media and Technology* (s. 40–61). Open University Press.
- Sørensen, K. H., Aune, M., Hatling, M. (2000). Against linearity – on the cultural appropriation of science and technology. W: M. Dierkes i C. von Grot (red.), *Between understanding and trust – the public, science and technology* (s. 237–257). Harwood Academic Publishers.
- Sovacool, B. K., Hess, D. J. (2007). Ordering Theories: Typologies and Conceptual Frameworks for Sociotechnical Change. *Social Studies of Science*, 47(5), 703–50. <https://doi.org/10.1177/0306312717709363>
- Stańczak-Wiślicz, K. (2017). Household as a Battleground of Modernity: Activities of the Home Economics Committee Affiliated to the League of Women (1957–80). *Acta Poloniae Historica* 115, 123–150. <https://doi.org/10.12775/APH.2017.115.05>
- Szpakowska, M. (2003). *Chcieć i mieć. Samowiedza obyczajowa w Polsce czasu przemian.* W.A.B.
- Świda-Ziemba, H. (2010). *Młodzież PRL. Portrety pokoleń w kontekście historii.* Wydawnictwo Literackie.
- Tuin, van der, I., Dolphijn, R. (2012). *New Materialism: Interviews & Cartographies.* Open Humanities Press.
- Vanek, J. (1974). Time Spent in Housework. *Scientific American*, 231(5), 116–120. <https://doi.org/10.1038/scientificamerican1174-116>

- Vihavainen, T. (2015). Consumerism and the Soviet Project. W: T. Vihavainen i E. Bogdanova (red.), *Communism and Consumerism: The Soviet Alternative to the Affluent Society* (s. 28–67). Brill.
- Warde, A. (2005). Consumption and Theories of Practice. *Journal of Consumer Culture*, 5(2), 131–153.
- Wasiak, P. (2015). Wyposażenie wewnątrz gospodarstw Polaków i społeczeństwo konsumpcyjne od gospodarki planowej do wolnego rynku. W: K. Stańczak-Wiślicz, P. Wasiak i A. Węglińska (red.), *Transformacje społeczne Polski na tle Europy: Nowoczesność – media – kultura materialna* (s. 37–60). WSZiP.
- Wasiak, P. (2016). Dropping Out of Socialism with the Commodore 64: Polish Youth, Home Computers, and Social Identities. W: J. Fürst i J. McLellan (red.), *Dropping Out of Socialism. The Creation of the Alternative Spheres in the Soviet Bloc* (s. 157–175). Lexington Books.
- Wasiak, P. (2020). VCRs, Modernity, and Consumer Culture in Late State Socialist Poland. W: C. Scarborough, D. Mincyte i Z. Gille (red.), *The Socialist Good Life: Desire, Development, and Standards of Living in Eastern Europe* (s. 132–161). Indiana University Press.
- Wątorski, J. (red.). (1987). *Mieszkanie i domowe dobra trwale w konsumpcji rodzin miejskich*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Włodarek, J., Ziółkowski, M. (red.). (1990). *Metoda biograficzna w socjologii*. PWN.
- Zajko-Czochańska, J. (2023). *Edukacyjna rola tygodnika "Przyjaciółka" w życiu wiejskich kobiet w Polsce (1956–1975)*. Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy.
- Zakharova, L. (2015). How and What to Consume: Patterns of Soviet Clothing Consumption in the 1950s and 1960s. W: T. Vihavainen i E. Bogdanova (red.), *Communism and Consumerism: The Soviet Alternative to the Affluent Society* (s. 85–112). Brill.
- Zalewska, J. (2011). Nowe przedmioty a przemiany praktyk społecznych w doświadczeniu ludzi starych. W: J. Mucha i J. Krzyżowski (red.), *Ku socjologii starości. Starzenie się w biegu życia jednostki* (s. 201–226). Wydawnictwo AGH.
- Zalewska, J. (2017). Consumer revolution in People's Poland: Technologies in everyday life and the negotiation between custom and fashion (1945–1980). *Journal of Consumer Culture*, 17(2), 321–339. <https://doi.org/10.1177/1469540515595125>
- Zalewska, J. (2020). „And it all happened in our lifetime” – progress and comfort: the meaning of technology domestication practices. *Etnografia Polska*, 64(1–2), 219–243. <https://doi.org/10.23858/EP64.2020.012>
- Żadkowska, M. (2012). Para w praniu. O współczesnej rodzinie i codziennych czynnościach w socjologii Jeana-Claude`a Kaufmanna. *Studia Socjologiczne*, 2(205), 143–165.
- Żadkowska, M. (2016). *Para w praniu. Codziennosc, partnerstwo, obowiązki domowe*. Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.